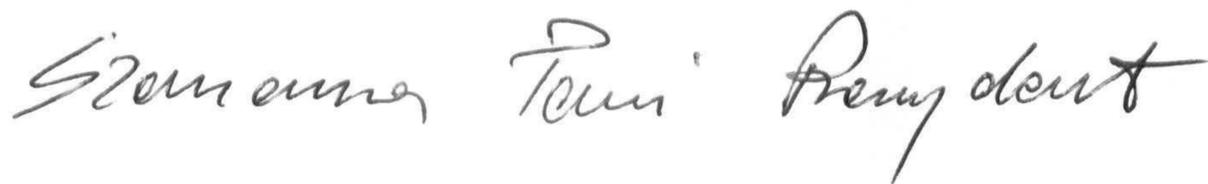


Jan Mędrzak  
Radny Rady Miejskiej

Szanowna Pani Prezydent  
Hanna Zdanowska



### **INTERPELACJA**

Zwracam się z ogromną prośbą o zainteresowanie **sprawą uciążliwości** stacji tankowania samochodów gazem oraz myjni ciśnieniowej przy ul. Słonecznej 1, ponieważ obiekt ten stanowi ważny problem dla całej społeczności tej ulicy Łodzi. Rada Osiedla wraz z mieszkańcami walczyła przez wiele lat o zamknięcie stacji, a obiekt ten z pomocą urzędników się rozwija i kłopoty mieszkańców się nasilają.. Pomimo wcześniejszych interpelacji radnych innych ugrupowań do poprzedniego prezydenta nic w przedmiotowej sprawie nie zostało zrobione a przepisy są ciągle z premedytacją łamane .Dlatego zwracam się z prośbą o zastosowanie i egzekwowanie prawa, które jest po stronie mieszkańców ulicy Słonecznej.

1/ Zarówno stacja jak i myjnia są w istocie uciążliwymi obiektami przemysłowymi osadzonymi wśród zabudowy jednorodzinnej przy cichej, osiedlowej uliczce bez wylotu.

Na etapie wydawania warunków zabudowy „strony w postępowaniu” ograniczono do udziału najbliższych sąsiadów nieruchomości - państwa [REDAKTOR] oraz ŁZE (istniejąca trafostacja) i nie pozwoliło to zgłosić zastrzeżeń wszystkim stronom narażonym na skutki uboczne budowy stacji a potem myjni.

Mowa tu o sąsiadach mieszkających naprzeciwko obiektu (Słoneczna 2,4,6,8,10) - to właśnie obok ich domów wjeżdżają i wyjeżdżają teraz liczne samochody, odbywają się awantury konsumentów alkoholu sprzedawanego na stacji i zaśmiecanie trawników puszkami po piwie i butelkami po wódce. Przy wydawaniu decyzji o pozwoleniu na budowę zastosowano interpretację przepisów korzystną wyłącznie dla inwestora lekceważąc mieszkańców i zasadę dobrego sąsiedztwa...oraz zdrowy rozsądek! Zezwalając na budowę stacji i myjni zmieniono charakter ulicy przeznaczonej na budownictwo jednorodzinne i podporządkowano ją obiektowi przemysłowemu. Zignorowano argumenty mieszkańców, nie wzięto pod uwagę faktu,, że teren nie spełnia warunków D2 (tj. minimum 40% nieruchomości aktywnej przyrodniczo), że spokojna, z założenia „bez wyjazdu” osiedlowa ulica Słoneczna

stała się drogą przelotową o nasileniu niewspółmiernym do jej pierwotnego charakteru. Nawierzchnia ulicy zbudowana wysiłkiem mieszkańców i gminy jest systematycznie niszczone przez wielotonowe cysterny z gazem i ciężarówki zaopatrujące stację, pogwałcony został interes prawny okolicznych mieszkańców.

Inwestor uzyskał również pozwolenie na budowę myjni przy zapewnieniu i prawnym założeniu, że wszystkie uciążliwości powstałe przy jej funkcjonowaniu nie przeniosą się poza obręb działki, na której myjnia powstanie. Został dokonany odbiór techniczny obiektu, który od początku nie spełniał założonych warunków. Nie ma żadnych osłon akustycznych -zainstalowano jedynie foliowe osłony, co w praktyce kompletnie nie chroni przed hałasem mieszkających naprzeciwko sąsiadów. Męczący jednostajny „syk” podawanej pod wysokim ciśnieniem wody oraz uderzanie strumienia wody o karoserie zakłóca ciszę o każdej porze dnia i nocy (także w święta) i są na tyle silne, że o otwarciu okna w najbliższym sąsiedztwie nie ma mowy. Z kilkudziesięciocentymetrowych szczelin unoszą się opary brudu, które w zależności od kierunku wiatru rozpylane są po najbliższej okolicy. Dodatkowo pracuje odkurzacz. Od frontu myjni nie ma jakiegokolwiek osłony akustycznej, więc hałas jest szczególnie dotkliwy dla lokatorów ul. Słonecznej numery 4, 6 i 8

Warto też podkreślić, że inwestor występując o zezwolenie na budowę myjni podał nieprawdziwe dane dotyczące wjazdu z ul. Łagiewnickiej. Na jakiej podstawie Urząd Miasta Łodzi w osobie z-cy dyrektora Wydziału Dróg i Transportu Publicznego pana Stanisława Zdrajkowskiego zaopiniował w dniu 16 maja 2002 r. pozytywnie połączenie drogowe działki zlokalizowanej przy ul. Słonecznej 1 z ul. Łagiewnicką, a następnie zezwolił na połączenie tej działki, która przecież miała wjazd/ wyjazd z ul. Słonecznej z ruchliwą trasą nr 72 – ul. Łagiewnicką tuż przed skrzyżowaniem z ruchliwą ul. Sowińskiego? Ulica Łagiewnicka była wtedy i jest częścią bardzo ruchliwej drogi krajowej nr 72, a połączenie z działką przy ul. Słonecznej 1 zbudowano w odległości mniejszej niż 20 metrów od skrzyżowania kierowanego światłami.

**Cała koncepcja inwestorów zlokalizowania na przedmiotowej działce stacji a ostatnio myjni samochodowej została oparta na WJEŹDZIE z ul. Łagiewnickiej i stworzono absurdalny precedens. Inwestorzy kilkakrotnie pisemnie zapewnili UMŁ (np. pismo z dnia 10.05.2002 do Wydziału Dróg i Transportu Publicznego) o funkcji jedynie „wyjazdowej” na ul. Łagiewnicką, po czym sami stawiają znaki informujące kierowców o wjeździe z tej ulicy. Zamiast opisów załączam zdjęcia, które jednoznacznie pokazują prawdziwe intencje inwestorów**

**Na podstawie jakich przepisów od kilku lat gaz regularnie dostarczany jest na stację kilkunastotonową cysterną, która wg przepisów nie ma tam prawa dojechać?**

Powołuję się na pismo Pana Prezydenta Tomaszewskiego z dnia 2005-07-14 do Społecznego Komitetu ul.Słonecznej, które jednoznacznie mówi o zakazie używania transportu powyżej 3,5 tony przy obsłudze stacji oraz brak uprawnionej możliwości wjazdu z ul.Łagiewnickiej.. Z w/w pisma jasno wynika, że inwestor stacji na żadnym etapie inwestycji nie uzyskał zgody na dojazd do jego nieruchomości pojazdami powyżej 3,5 tony! Poza tym nie tylko nośność nawierzchni ,ale także szerokość jezdni ul. Słonecznej nie pozwalają na bezpieczne wyminięcie się cysterny z innymi pojazdami. Kierowcy korzystając z równej nawierzchni często się spieszą jadąc zdecydowanie za szybko na wąskiej , osiedlowej uliczce , na której np. młodzież jeździ na deskorolkach czy rowerach. Paradoksalnie szersza i o mniejszym natężeniu ruchu ul.Folwarczna ma znaki ograniczające prędkość do 20km/h oraz zainstalowane poprzeczne przeszkody ( tzw."śpiący policjant") skutecznie hamujące zapędy piratów a ul.Słoneczna takiego wyposażenia nie ma. Zrozumiałe ,ze w/g dokumentacji UMŁ takie obostrzenia nie są potrzebne dla ślepej ,spokojnej ulicy ,którą ulica Słoneczna niestety BYŁA dawno temu. Od kilku lat na skutek otwartego charakteru stacji i połączenia z ul .Łagiewnicką jest uliczką tranzytową dla mieszkańców innych ulic, na co na pewno nie pozwala jej szerokość i charakter.

Jaki sens miała potężna inwestycja UMŁ w modernizację i przebudowę ul.Słonecznej ( zamknięcie od strony ul.Sowińskiego, wybudowanie miejsca do zawracania , wybudowanie barierki, zrobienie trawnika ) skoro jednocześnie otworzono tę ulicę poprzez stację? Dlaczego wykorzystano pieniądze i dobrą wolę mieszkańców Słonecznej w celu modernizacji tej ulicy, by ostatecznie doprowadzić do jej degradacji? Obecnie wyłożone kostką miejsce do zawracania służy wyłącznie jako parking właścicielom stacji oraz jako „suszarnia” dla kierowców pieszczących swoje pojazdy po umyciu w obok przecież położonej myjni!

Na stacji sprzedawany jest alkohol-sprzedaż alkoholu ma charakter całodobowy. Fakt, że nie spożywa się go na terenie stacji w niczym nie przeszkadza okolicznym pijaczkom i – niestety- nieletniej młodzieży w urządzaniu sobie „imprez” przy piwie bezpośrednio przy stacji, pod oknami mieszkańców.

Na jakiej podstawie Miejska Komisja Rozwiązywania problemów alkoholowych zezwoliła na sprzedaż alkoholu, skoro w bliskiej odległości 100 m jest kościół ?. Sprofanowano figurę Matki Boskiej w pobliskim kościele obcinając jej dłonie!

Policja i straż miejska interweniowały w sprawie zakłócania porządku ,awantur i bijatyk ponad 70 razy w roku 2006 !!! Gdy sprzedaż alkoholu została zabroniona po godz. 20.00 ( a dlaczego nie w ogóle ?) interwencje patroli zmniejszyły się do minimum. Po półrocznej „karencji” nie tylko przywrócono dawny stan rzeczy, ale nawet zezwolono na sprzedaż alkoholu powyżej 18%. W ten sposób stacja stała się jedynym całodobowym sklepem z alkoholem w najbliższej okolicy, a właścicielom nie przeszkadza fakt, że wracający ul. Sowińskiego i Słoneczną ze szkoły uczniowie są zaczepiani przez podchmielonych chuliganów, że idący z pobliskiego kościoła ludzie muszą przechodzić obok towarzystwa będącego właśnie „na piwku przy stacji”!. Wystąpił również problem sprzedaży narkotyków, o czym została poinformowana policja. Często w ramach alkoholowej zabawy niszczone są daszki sygnalizatorów, gra się o w nocy w rzucanie butelkami do celu, a śpiewy i

wulgarne okrzyki są normą. Żaden z przytoczonych wyżej incydentów nie występował przed powstaniem stacji. Na ironię zakrawa fakt ,ze na skutek poprzedniej interpelacji zostały przeprowadzone „kontrole” ewentualnego zakłócania porządku publicznego oraz prawidłowości funkcjonowania sklepu z alkoholem, które nie wykazały żadnych uchybień. To fakt, tylko że owe kontrole były przeprowadzone w godzinach porannych ( młodzież w szkole lub na feriach zimowych), w zimie ( niskie temperatury) podczas gdy incydenty mają głównie miejsce po zapadnięciu zmroku i w porach roku ,które gwarantują temperatury dodatnie.....

Podobno ulica jest objęta szczególnym nadzorem V Komisariatu Policji.Czy zadano sobie pytanie dlaczego ustanowiono taki nadzór i jak ten nadzór wygląda ? Według mieszkańców ulicy Słonecznej patrol pojawia się wyłącznie na ich wezwanie i przyjeżdża, gdy rozróżba dobiegła już końca.

Jak to w ogóle jest możliwe by w XXI wieku w demokratycznym kraju powstawał w jednym z najlepszych osiedli domów jednorodzinnych obiekt przemysłowy, który jest brakiem poszanowania prawa i zaprzeczeniem wszystkich norm społecznych ?

Zwracam się do Pani Prezydent z prośbą o wnikliwe zbadanie tej sprawy oraz w przypadku potwierdzenia złamania prawa o wyciągnięcie surowych konsekwencji służbowych włącznie ze skierowaniem sprawy do organów ścigania.

Łódź,08.03.2011 r.

z dyktanda Szacunku  
Jan Kędricki